Nr. 417. Kraków, Czwartek 19 Sierpnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plchna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stanowisko Warszawy.

Kraków, 19 sierpnia.

(k. s.) Zachowanie się Warszawy wobec oczekiwanego oddawna zajęcia jej przez zwycięskie wojska sprzymierzone, czy też przez jedno z nich, stanowiło w patryotycznych sferach polskich przedmiot najrozliczniejszych przypuszczeń, domysłów, a przedewszystkiem — obaw. Najlepsi znawcy Warszawy i najgorętsi jej miłośnicy wyrażali obawy, aby wrażliwa ludność jej, karmiona od dwunastu miesięcy z taką usilnością słowiańsko-rusofilskim bigosem, nie uległa pod wpływem jakiejś chytrze przygotowanej prowokacyi, nierozważnemu popędowi jakiemu i nie popełniła czegoś, coby dla losów miasta i dalszego układu stosunków mogło mieć wpływ niebezpieczny.

Już w kilka dni po zajęciu Warszawy przez wojska księcia bawarskiego obawy te okazały się najzupełniej płonnemi. W miarę zaś, jak mnożą się wiadomości z Warszawy i jak uzupełnia się obraz jej obecnego życia, obawy te ustępują miejsca zdumieniu i zgoła zachwytowi z powodu imponującego taktu i godności, z jakiemi Warszawa przyjęła zdobywców.

Wiemy od świadków naocznych i od ludzi poważnych, którzy dopiero co wrócili z Warszawy, że spokój i poczucie godności, jakie w wielkich dniach ustępowania Rosyan, a wkraczania zwycięzców ujawniła Warszawa, zaimponowały nie tylko polskim widzom tej sceny wielkiego dziejowego dramatu, lecz samym wojskom wkraczającym. Grzeczność ludzi kulturalnych i poczucie własnej godności naturalnych gospodarzy i właścicieli miasta, — oto główne cechy tego zachowania się. Nie było śmiesznych dąsów jakichś, ale też ani śladu jakowejś niegodnej czołobitności, jakiegoś płaszczenia się przed zwycięzca nie byłbyś w Warszawie dojrzał.

Masa polskiej ludności warszawskiej okazała się ponad wszelkie spodziewanie masą karną i zdolną do kierowania się zdrowym instynktem. Spokojowi i taktowi, panującemu na ulicach wielkiej naszej stolicy odpowiadało w zupełności pełne głębokiego poczucia godności zachowanie się przedstawicieli naszego społeczeństwa. Prezydyum Komitetu Obywatelskiego, który odrazu stanął wobec najważniejszych i najtrudniejszych zadań administracyi miejskiej i wobec szeregu doniosłych problemów natury politycznej, bez wahania znalazło najwłaściwszą drogę postępowania,

Ks. arcybiskup Kakowski, który wbrew krążącym niedawno pogłoskom, stolicy swej wcale nie opuszczał, zajaśniał również przykładem wielkiego taktu i cywilnej odwagi. Na dzień przed opuszczeniem miasta przez Rosyan zgłosił się do niego pewien generał rosyjski z żądaniem, aby odprawił w katedrze nabożeństwo dziękczynne z powodu — obietnicy autonomii, jaką w Dumie złożył Goremykin. Ks. arcybiskup odpowiedział, że z nabożeństwem takiem wstrzyma się aż do — urzeczywistnienia tej autonomii, bo z powodu samych obietnic odprawiać go nie myśli. Argument, którego użył jeszcze moskiewski generał, że chodzi tu o umocnienie uczuć patryotycznych ludności, które mogą być narażone na szwank z powodu oczekiwanego wejścia do Warszawy Legionów polskich i ich agitacyi, także nie trafił do przekonania dostojnego arcypasterza.

Zupełnie nadzwyczajnym jest pospiech i sprężystość, z jakim Warszawa już piątego dnia po zmianie panowania zaprowadziła u siebie proprio motu własne polskie sądownictwo w miejsce wycofanego — rosyjskiego. Zorganizowane z prawników polskich sądy ukonstytuowały się w mig w dwie instancye i rozpoczęły pracę, która obecnie znajduje się już w pełni rozwoju. Sekcya szkolna Komitetu Obywatelskiego poczyniła już zarządzenia w celu uruchomienia szkół i rozszerzenia ich sieci. Inna sekcya rozpoczęła działalność w kierunku badania szkód wojennych i organizacyi pomocy dla okolic Warszawy. Słowem Warszawa przez tyle lat bezecnie gnębiona i stopą moskiewskiego najeźdźcy tratowana, natychmiast po ustąpieniu go odżywa i wyłania z siebie taki zapas państwowo-organizacyjnej energii, taką zdolność do samorządnego życia, ujawnia taką jasną świadomość celów i środków tego życia, że w jednej chwili zadaje kłam kalumnii, jakobyśmy w niewoli wiekowej zatracili zmysł organizacyi państwowej, jakobyśmy nie byli dojrzali do rządzenia sobą samymi.

Każdy nasz wróg i każdy domorosły sceptyk i pesymista na tym punkcie niechaj zwróci oczy na dzisiejszą Warszawę, a przekona się, że naród, którego stolica w możliwie najtrudniejszym momencie dziejowym zdolną jest rozwinąć taką organizacyjną energię, jest narodem o wysokim instynkcie państwowym,

Zachowanie się Warszawy i ten ujawniony przez nią obecnie ogromny zmysł organicznego i narodowego życia, muszą imponować obcym. Nam zaś dodają otuchy i krzepią naszą wiarę, że wśród wszelkich, nawet najtrudniejszych okoliczności, potrafimy zawsze znaleźć najlepszą i najwłaściwszą drogę do lepszej przyszłości. Warszawie gorącej, łatwo zapalnej, lecz także głęboko mądrej i roztropnej Warszawie — cześć!

Zamknięcie pierścienia okalającego pod Brześciem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Urzędownie donoszą 18 sierpnia 1915:

Podczas gdy niemieckie siły postąpiły wzdłuż lewego brzegu Bugu, wojska polnego marszałka porucznika Arza odrzuciły Rosyan z obu stron drogi prowadzącej z Białej w obręb działalności dział fortecznych Brześcia Litewskiego. Pierścień okalający na zachodnim brzegu jest zamknięty.

Na obszarze Janowa oczyściła armia arcyksięcia Józefa Ferdynanda południowy brzeg Bugu z nieprzyjaciela.

Na naszym froncie we wschodniej Galicyi nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zdobycie Kowna i dwóch fortów pod Modlinem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 19 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera 18 sierpnia 1915:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Twierdza Kowno wraz z wszystkimi fortami i ogromnym materyałem, między tem znacznie ponad czterysta dział, od dzisiejszej nocy znajduje się w niemieckiem ręku. Wzięto ją mimo najzaciętszego oporu szturmem.

Armie generała Scholza i Gallwitza posunęły się dalej w kierunku wschodnim. Ich najprzedniejsze oddziały zbliżają się do kolei Białystok—Bielsk.

Pod Modlinem (Nowo Gieorgiewskiem) wzięto szturmem dwa dalsze forty frontu północno-wschodniego. 600 ludzi wzięto do niewoli, oraz zdobyto 20 dział.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Lewe skrzydło natrafiło na ponowny silny opór w odcinku Kamionki z obu stron Siemiatycz i nad Bugiem na południowy wschód od Siemiatycz. Wymuszono przejście przez te odcinki i nieprzyjaciela odrzucono.

Prawe skrzydło dotarło do południowego brzegu Bugu.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Odrzucono nieprzyjaciela przez Bug i do przednich stanowisk twierdzy Brześć Litewski.

Na wschód od Włodawy posunęły się nasze wojska przez linię kolejową Chełm—Brześć Litewski w kierunku wschodnim.

Zachodni teren wojny.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera 18 sierpnia 1915:

W Wogezach nastąpiło przez bardzo obfite zużycie amunicyi przygotowanie ataków francuskich na Schratzmaennle na północ od Muenster i na nasze stanowiska na południowy wschód od Sondernach. Przez kontrataki zostały nieprzyjacielskie oddziały, które wtargnęły w nasze okopy, stamtąd wyparte. Na południowy wschód od Sondernach, pozostały w posiadaniu Francuzów zupełnie rozstrzelone małe kawałki okopów.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 sierpnia

Urzędownie donoszą 18 sierpnia 1915:

Na włoskim terenie wojennym walczono wczoraj gwałtownie na froncie Pobrzeża, podczas gdy na obszarze granicznym Karyntyi stosunkowo panował spokój, a w Tyrolu ogień ciężkich dział nieprzyjacielskich trwał dalej i stoczono kilka małych utarczek piechoty.

W Goryckiem odparto cztery włoskie ataki na San Martino.

Koło przyczółka mostowego Gorycyi panuje dalej stosunkowo spokój. Natomiast wrze koło przyczółka mostowego Tolmein zacięta walka. Także tu rozbiły się cztery nieprzyjacielskie ataki. Tak samo nie udały się wszystkie ataki nieprzyjaciela na nasze pozycye na wyżynach na północ od przyczółka mostowego Tolmein.

Na obszarze granicznym Tyrolu odparto włoskie ataki na Toblinger Riodel (teren Dreizinnen) i na Milegna (płaskowzgórze Folgaria).

W podniosłem usposobieniu, wzmocniona wspomnieniami ciężkich prób ogniowych i gorąco wywalczonych zwycięstw obchodzi dzisiaj na północy i południu c. i k. armia na polu bitwy uroczystość urodzin najwyższego wodza. Zgodnie, w dumnej pewności ponawiają stojący pod bronią synowie wszystkich narodów państwa swe ślubowanie wierności, które w ubiegłych dwunastu miesiącach tylu najlepszych swą krwią przypieczętowało.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Walki z Włochami na morzu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Urzędownie donoszą 18 sierpnia 1915:

Dnia 17 b. m. rano ostrzeliwano obsadzoną przez Włochów wyspę Pelagosa, podczas gdy równocześnie jeden lotnik ponad wyspą operował bombami, karabinem maszynowym i strzałkami lotniczemi. Przytem zniszczono odbudowaną po ostatniem ostrzeliwaniu latarnię. Baraki i namioty zostały zniszczone strzałami, podminowanie działa zdemolowano, oraz zniszczono kilka magazynów, kilka ustawionych na wybrzeżu stosów materyałów i kilka łodzi. Załoga skryła się w rowach strzeleckich i w podziemnych schroniskach i nie stawiała wcale oporu. Nie widziano nieprzyjacielskich morskich sił zbrojnych.

Komenda floty.



Przebicie prawego skrzydła rosyjskiego.

Kraków, 19 sierpnia.

Hindenburg uprzedził wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Donosiliśmy właśnie o przygotowywanym ostatnim, śmiałym, acz ryzykownym wysiłku armii rosyjskiej, która w odpowiedzi na atak mocarstw sprzymierzonych w centrum, wymierzony na Brześć Litewski, rzucić się miała nagłym impetem na wysunięte najdalej ku północy oddziały armii Bełowa i po przełamaniu ich runąć raz jeszcze na Prusy Książęce. Po raz trzeci z rozpaczy gotowano się podjąć plan, który zawiódł już dwukrotnie w sposób straszliwy. I oto ten plan został udaremniony. Twierdza Kowno, stanowiąca ogromnie silny punkt oparcia dla prawego skrzydła rosyjskiego, broniąca linii Niemna i osłaniająca tem samem od północy armię, operującą na granicy wschodniej Królestwa Polskiego, **została wzięta szturmem.** Prawe skrzydło rosyjskie, które wzdłuż Bobru i Niemna ciągnęło się aż do Rygi, **zostało przebite.** Armia, która wzięła twierdzę Kowno pod najstraszliwszy ogień 42-centymetrowych moździerzy, roznosząc ją formalnie w puch, będzie na tyle silna, aby wyłamaną tu szczerbę rozszerzyć i odrzucić części przebitego rosyjskiego frontu już to w kierunku północno-wschodnim na linię rzeki Dźwiny, już ku południowemu wschodowi w kierunku Wilna.

Linia Brześcia Litewskiego zaczyna się już kruszyć. Wzięto z Kownem jeden z najważniejszych jej punktów oparcia, gdyż teraz rozpocząć się może pochód oskrzydlający, wymierzony na tyły tej linii od północy. Równocześnie armia Mackensena, usadowiona na prawym brzegu średniego Bugu w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego, ciągle stanowi jakby Damoklesowy miecz, zawieszony nad Kowlem, grożący przecięciem lewemu rosyjskiemu skrzydłu. Nadto wojska Mackensena zdołały przeprawić się przez Bug daleko bliżej, bo w odległości jakich trzydziestu kilometrów od Brześcia Litewskiego i poruszają się od Sławatycz nad Bugiem w kierunku północno-wschodnim, z wyraźną intencyą dotarcia w tem miejscu do linii kolejowej Brześć Litewski—Kowel, przecięcia komunikacyi pomiędzy Brześciem a trójkątem twierdz wołyńskich i otoczenia Brześcia Litewskiego od strony południowo-wschodniej, a więc po prawym brzegu Bugu.

Rosyanie nie zdołali tedy jeszcze ustalić się na drugiej swojej linii wewnętrznej i zorgani-

zować się do ponownego oporu, a już dzięki pośpiechowi pościgu przez sprzymierzone wojska aktualnem staje się dla nich zagadnienie dalszego odwrotu dla uniknienia ponownego niebezpieczeństwa dostania się w matnię. Wnosząc z wypadków dotychczasowych, spodziewać się można, iż Rosyanie skwapliwie skorzystają ze sposobności do dalszej podróży i że na linii Brześcia Litewskiego nie zechcą jeszcze ustawić się do wielkiej bitwy. Albowiem cały tok zdarzeń, od wielkiej bitwy nad Dunajcem z początkiem maja, świadczy, że Rosyanie nie czują się na siłach do przyjęcia rozstrzygającej bitwy i że cofają się ustawicznie na dalsze tereny, byleby tylko ten rozstrzygający moment jak najdalej odwlec.

Front armij sprzymierzonych obecnie zaledwie o trzydzieści kilometrów odległy jest od linii kolejowej Brześć Litewski—Białystok—Osowiec, przecinającej linię warszawsko-petersburską, oraz warszawsko-moskiewską. Poniżej Kowna trzymają się Rosyanie jeszcze na linii Niemna, mając w swem ręku fortece Olitę i Grodno. Obie te fortece bardzo trudne są do zdobycia pochodem czołowym z powodu niedostępności swojej. Chroni je położenie naturalne mnogością rzeczek, jezior i bagien. Od Grodna w południowo-zachodnim kierunku zmierza bieg Bobru, zdążającego ku Narwi, nad którym usadowiła się twierdza Osowiec. Posiada ona też same warunki naturalne, co dwie fortece poprzednie. Ostrzeliwana była od miesięcy całych przez Niemców najcięższemi działami. Zdaje się, że ostrzeliwanie to nie odbywało się bez przerwy i że działa ciężkie musiano ściągać na inne odcinki frontu, skoro jednak dotychczas nie podjęto stanowczego szturmu. Poniżej Osowca doskonałą obronę stanowi trójkąt Bobru i Narwi i ciągnące się w nim olbrzymie Błoto Ławki. Dla ataku frontowego jest to baryera, trudna do pokonania.

Od ujścia Bobru ciągnie się dalej jako naturalna osłona przed Białostokiem bagnista, obfitująca w rozlewiska i moczary, linia Narwi w kierunku równoleżnikowym na wschód. Przed Białostokiem tworzy ona duży łuk, wygięty ku zachodowi, poczem przerznąwszy linię kolejową Brześć Litewski—Białostok, przechodzi znowu w bieg równoleżnikowy w kierunku wschodnim. Aż do tego punktu linię kolejową można uważać za dostatecznie chronioną przez naturę terenu.

Od strony południowej chroni tę linię kolejową, począwszy od Brześcia Litewskiego, bieg Bugu, płynącego w kierunku północno-zachodnim aż do Małkini. Od strony zachodniej osłaniają bagniste prawobrzeżne dopływy Bugu Nurzec i Nurczyk. Częścią najsłabszą tego frontu jest przestrzeń linii kolejowej pomiędzy rzeką Nurcem a Narwią, albowiem przestrzeń ta jest zupełnie niemal odsłonięta ku zachodowi.

W tę część frontu godzi też atak armij sprzymierzonych. Przekroczono Narew poniżej ujścia Bobru pod Wizną i dotarto do rzeczki Śliny. Zdobyto przejście przez Nurzec, docierając do wyżyny Brańska. W tej samej linii dalej ku południowi przeprawiono się przez Bug koło Drohiczyna. Równocześnie zaś po przebyciu rzek Toczny, Klikawki i Krzny, lewobrzeżnych dopływów Bugu, posuwają się wojska sprzymierzone na Konstantynów i Janów ku Bugowi, by Brześć Litewski zagrozić od północnego zachodu. Cała akcya zmierza tedy ku przecięciu linii kolejowej Brześć Litewski—Białostok i ku odcięciu połączeń z koleją petersburską i mińsko-moskiewską. Ruchy wojsk, wymierzone na Brześć Litewski, mają charakter koncentrycznie osaczający.

Czy Rosyanie będą się bronić poważnie w Brześciu Litewskim? Zdaje się to po doświadczeniach dotychczasowych wielce wątpliwe. — Rosyanie odwrót swój odbywają z mistrzowskiem przygotowaniem. Fakt, że jeńca w czasie tego odwrotu wzięto niewiele i że tylko w Modlinie trzeba było poświęcić pewną liczbę załogi, aby uniknąć katastrofy w razie niepowstrzymanego ataku armii Hindenburga od północy, fakt dalej, że pochód sprzymierzonych dotarł w ciągu tygodnia na odległość 20 kilometrów od Brześcia Litewskiego (Piszczac, Dobryńka), wszystko to wskazuje, że odwrót rosyjski jest porządnie zorganizowany i rozłożony na czas dłuższy, przeprowadzany niezawodnie na liniach kolejowych.

Kto wie tedy, czy w tej chwili nie odbywa się już kolejami dalszy transport wojsk wstecz, teraz zapewne już na linię Dźwina—Dniepr? Albowiem o linii tej w prasie zarówno rosyjskiej, jak państw sprzymierzonych z Rosyą, od dłuższego czasu mówią coraz częściej.

T. D.

Bagna poleskie.

Zdobycie Briańska na północy, Białej i Dobrinki przed Brześciem Litewskim, Włodawy oraz osiągnięcie linii kolejowej Chełm—Kowel, oznacza zbliżanie się sprzymierzonej armii niemiecko-austryackiej do ostatniej barykady, mającej bronić wnętrza Rosyi od inwazyi z zachodu — do słynnych bagien, czyli „błot" Polesia. Jak za Rygą gubernia pskowska, z szeregiem błot i jezior, tak za Brześciem Litewskim lasy, bagna i liczne rzeki Polesia stanowić mają tę nieprzebytą zaporę, poza którą pobita armia rosyjska uszykować się ma do ostatecznego oporu armiom niemiecko-austryackim. Twierdza Brześć Litewski stanowi dla bagien Polesia tylko rodzaj przyczółka mostowego swojego rodzaju, broniącego linij kolejowych, stanowiących przejście przez te bagna.

Istotnie Polesie jest terenem trudnym do przebycia i z natury rzeczy obronnym, a zarazem jednym z najciekawszych obszarów w Europie. Od porzecza Bugu ciągnie się Polesie na wschód aż do Dniepru, z północy na południe sięga od Mohylewa do Kijowa na przestrzeni 400 kilometrów, a na zachodzie zwęża się w kształt trójkąta, którego wierzchołek stanowi Brześć Litewski. Od północnego zachodu przytyka do bagien poleskich pomiędzy Białymstokiem a Brześciem w gubernii grodzieńskiej położona puszcza Białowieska. Na tej ogromnej przestrzeni między Bugiem a Dnieprem, obejmującej 88.000 kilometrów kwadratowych, czyli trzy razy większej od Belgii, ciągnie się kraj jednostajnie równinny, pokryty gęsto lasami (skąd nazwa), przerznięty gęsto rzekami i rzeczkami, których rozlewiska stanowią niemal nieprzejrzany ciąg torfiastych bagien i jeziorek. Ośrodek ich stanowi dorzecze Prypeci, do której zbiegają się liczne dopływy: z prawej Turya albo Turza, Stochód, Styr, Horyń ze Słuczem, Swiha, Usza; z lewej Jasiołda, Cna, Lań, Słucz Litewski, Ptycz, Ipa i Wić. Oprócz tego w obręb Polesia na północy wchodzi dolina Berezyny, na południe zaś Teterewa z dopływów Dniepru. Brzegi tych wszystkich rzek są nizkie, spadek minimalny, i dlatego podczas przyboru wiosennego woda rozlewa się na ogromnej przestrzeni, zalewając okoliczne lasy. — Ponieważ zaś pod wierzchnimi pokładami, które stanowią torfowiska, pod niemi zaś warstwy piasku, znajdują się bardzo grubo pokłady gliny, nieprzepuszczające wody, przeto grunta nie wysychają tu przez cały rok.

Monotonny, chociaż nie pozbawiony pewnej posępnej wspaniałości widok, przedstawia ten kraj dla podróżnego, jadącego koleją, przecinającą bagna. Dziesiątki kilometrów jeden za drugim przejeżdża pociąg wśród moczarów, pokrytych dziewiczym niemal, jednostajnym lasem, bo składającym się wyłącznie z sosen; tylko po brzegach borów rosną brzozy, osiki i dęby, a wzdłuż potoków olszyny. Tu i tam samotna chata włościańska świadczy o obecności człowieka w tym, zda się, zupełnie pustym kraju. Przy zbliżaniu się do Prypeci, krajobraz zmienia się o tyle, że nagle i zupełnie znikają drzewa i dziewiczy las zmienia się w nieprzejrzane obszary łąk moczarowatych, porosłych zrzadka łozami i rokitami. To jest jądro bagien poleskich, naokoło Pińska rozłożona Pińszczyzna, od której całe bagna poleskie biorą także nazwę błot pińskich.

Osady mieszkalne są rozrzucone, jak wyspy, po bardziej wyniesionych częściach Polesia. Są one jednak rzadkie, gdyż ziemia urodzajna stanowi wśród torfowisk i moczarów rzadkie tylko oazy, a te właśnie wyniesione punkty tworzą przeważnie wydmy piaszczyste. W znacznej mierze źródłem zarobkowania włościan jest tu pszczelnictwo. Na drzewach lasu koło osad ludzkich widać dużo plecionych z gałęzi uli, które mieszkańcom nagradzają w części ubóstwo gleby. Osuszenie jednak tej gleby sprowadza w niej nadzwyczajnie korzystną przemianę, w osuszonych dobrach ziemia odznacza się wielką urodzajnością. To też, gdy od roku 1874 badania generała Żylińskiego wykazały, że poziom wszystkich bagien jest wyższy od doliny Prypeci, ku której mają znaczne nachylenie, rząd rosyjski rozpoczął prace na wielką skalę koło skanalizowania i osuszenia bagien poleskich. Prace te szły w tak szybkiem tempie, że już po pięciu latach wykopano 950 kilometrów kanałów i osuszono około 17,000.000 morgów powierzchni. Obecnie zaś około trzech milionów morgów przez osuszenie zamieniono na pola uprawne, a jeszcze większe obszary na łąki, tak, że właściwych bagien pozostało obecnie tylko 2,644.000 hektarów. Skutki tego uwydatniły się nadzwyczajnie. Stan lasów, w których zaprowadzono racyonalną gospodarkę leśną, jest świetny, na roli zaczęto na wielką skalę siać zboża, z moczarów znikła dawna błotna roślinność, złożona z sitowia, trzciny i turzycy, ukazały się natomiast trawy i rośliny, właściwe prawdziwym łąkom; zmieniły się też wraz z glebą właściwości klimatu. Kanały, obok osuszenia, spełniają także zadanie traktów komunikacyjnych, umożliwionem zostało zbudowanie nowych dróg szosowych, cena ziemi wzrosła, zaludnienie, przedtem niezmiernie rzadkie, bo wynoszące zaledwie 6 mieszkańców na kilometr kwadratowy (w Galicyi 111), powiększyło się pięciokrotnie.

Mimo to wszystko jednak Polesie przedstawia jeszcze największe bagna w Europie, których moczary, nieprzebyte topieliska, liczne rzeki, rzadkość osad ludzkich, wreszcie klimat, pełen wilgoci atmosferycznej i zgniłych wyziewów, przedstawiają wielkie trudności posuwaniu się wielkiej armii. Prowadzą przez nie wprawdzie trzy linie kolejowe — na północny wschód do Mińska, na wschód do Homla, na południowy wschód do Kowla — i kilka traktów szosowych, ale dróg tych łatwo jest bronić cofającej się armii rosyjskiej na terenie, gdzie każda z licznych rzek, każdy szereg rozlewisk, jezior i błot stanowić może nową linię obronną.

Kiedy na tym terenie przyjdzie do owych walk pościgowo-odwrotowych, zależy od tego, jak prędko padnie Brześć Litewski, którego okalanie z trzech stron już się rozpoczęło.

Zakaz używania alkoholu w Rosyi.

Na początku wojny ogłoszono w Rosyi z wielkim krzykiem zakaz sprzedaży alkoholu (alkohol jest w Rosyi monopolem rządowym). Zakaz nie udał się jednak; fakt ten stwierdzają nawet pisma rosyjskie, jak „Riecz" i „Nowoje Wremia". Słońce zaszło, nim doszło do zenitu. Z początku wojny nie zauważono rzeczywiście pijaństwa — twierdzi anonimowy autor w „Rieczy". Do wstrzemięźliwości przyczyniły się na wsi żniwa. W mieście zaczęto zaś od początku wyrabiać rozmaite surogaty, zamiast wódki. Spożycie tychże tak źle oddziaływało na organizm pijących, iż sądzono, że fakta te odzwyczają od pijaństwa, nawet nieuleczalnych alkoholików.

Skończył się jednak czas żniw, a życie szło dawnym torem. Nagle powstało w Rosyi dziesiątki tajnych gorzelń i niedozwolonych składów rozmaitego gatunku alkoholu. Rozpoczęto bardzo energiczną akcyę przeciw tym zakładom. Rząd przyrzekł urzędnikom wynagrodzenie za wykrycie tajnych składów wódki. Wedle urzędowych wykazów, wykryto w gubernii wileńskiej w ciągu ostatnich trzech miesięcy 1914 roku 58 tajnych gorzelń, podczas gdy w tych samych miesiącach 1913 roku wykryto tylko 14. Jednak w miejsce zamykanych powstawały nowe, rozpoczęto fabrykacyę wódki w mieszkaniach prywatnych.

Co „Riecz" tylko mimochodem zaznacza, o tem donosi dr Nowosielski, podając bardzo dokładne cyfry w piśmie „Russkij Wracz". Według tego autora, zakaz rządu rosyjskiego wyrobu i sprzedaży alkoholu zbankrutował. Od wydania tego zakazu, pijaństwo nietylko się nie zmniejszyło, lecz przeciwnie, zwiększyło się w zatrważający sposób. — Według dra Nowosielskiego, stwierdzono w Petersburgu w czasie od 17 sierpnia do 13 września 1914 roku 26 wypadków śmierci z powodu obłędu alkoholicznego, w czasie od 14 września do 11 października 1914 roku stwierdzono 33 takich wypadków, od 12 października do 6 grudnia 43 wypadków. Cyfry te stale wzrastają i dochodzą do 66 wypadków w ciągu lutego b. r., mimo, iż rząd rosyjski wydawał coraz surowsze zakazy sprzedaży alkoholu.

Z początku zezwolono na sprzedaż wódki w pierwszorzędnych restauracyach, później i tam zakazano sprzedaży, zezwalając wyłącznie na sprzedaż piwa i wina. W ostatnim czasie zakazano bezwzględnie w całej Rosyi sprzedaży jakiegokolwiek rodzaju alkoholu, a mimo to pijaństwo nie zmniejsza się.

Badając stanowisko społeczne zmarłych z powodu pijaństwa, zauważyć można, że wypadki śmiertelne zdarzają się najczęściej w sferach, gdzie zazwyczaj tylko piją wódkę w małych ilościach. Szpital Obukowa w Petersburgu ogłasza statystykę pijaków. Między chorymi znajdują się ludzie, począwszy od 20 roku życia, należący do wszystkich klas społecznych.

Obwieszczenie.

C. i k. Naczelna Komenda Armii zamierza wydać w najbliższym czasie postanowienie, że od pewnego terminu począwszy, wolno będzie każdemu przybyć na krótki czas do twierdzy Krakowa za okazaniem paszportu do podróży względnie wiarygodnego świadectwa tożsamości — bez poprzedniego zezwolenia c. i k. Komendy twierdzy. Natomiast zezwolenie na pobyt w twierdzy dłużej jak na 8 dni, przysługuje wyłącznie c. i k. Komendzie twierdzy. Dzieci niżej lat 10 nie potrzebują tego zezwolenia.

Zanim nadejdą powyższe postanowienia, podaje się do publicznej wiadomości jak następuje:

a) wydane w liczbie 100.000 stałe legitymacye (w formie książeczki z nalepioną fotografią) zatrzymują ważność nadal, to znaczy, że posiadacze tych legitymacyi mogą w każdym czasie, bez ograniczenia w twierdzy pozostawać.

b) Wystawione dotychczas niebieskie przepustki do pobytu w Krakowie (do odwołania, do ewakuacyi, z terminem określonym i legitymacye dla uprawy pól) są i dalej ważne.

c) Każdy cywilny mężczyzna lub kobieta, którym zależy na tem, by zatrzymać się w Krakowie dłużej, niż 8 dni (także aż do odwołania lub do ewakuacyi), muszą do 31 sierpnia 1915 wystarać się w c. i k. Komendzie twierdzy (oddział dla spraw cywilnych) o udzielenie zezwolenia na pobyt.

Przepis ten dotyczy także tych, którzy mają przepustki na jednorazową podróż tam i z powrotem bez oznaczenia czasu.

Wskutek tego zarządzenia otrzymuje każdy w Krakowie przebywający jeden z dokumentów legitymacyjnych wymienionych pod a) b) c). Dokument ten należy zawsze nosić przy sobie i okazać na żądanie organom kontrolnym. Dłuższy, niż ośmiodniowy pobyt w Krakowie zależy nadto od dowodnego wykazania, że dotyczący w ciągu ostatnich trzech lat był szczepionym od ospy.

Osoby przebywające w twierdzy, które nie mogą się wykazać dokumentem pod a) i b) wymienionym, a chcą się starać o zezwolenie na stały pobyt lub aż do odwołania muszą nadto przedłożyć policyjne poświadczenie, że są stałymi mieszkańcami i nie opuszczali fortecy od listopada 1914 roku.

Osoby przybywające do Krakowa na podstawie paszportu lub wiarygodnego świadectwa tożsamości, na pobyt przejściowy poniżej 8 dni, obowiązane są dać potwierdzić dzień przybycia u exponowanego na głównym dworcu c. k. komisarza policyi, względnie u komendanta odnośnych wart kolejowych i drogowych.

Ekspozytury dla kontroli przejeżdżających koleją urządzone będą, od dnia 18 b. m. o godz. 12 m. 1 przed południem w Łobzowie, Grzegórzkach, Swoszowicach, Borku Fałęckim, Podgórzu-Bonarce, Podgórzu-Mieście i Bierzanowie. — Komendy dworców w Krakowie, Podgórzu-Płaszowie i Grębałowie pozostają bez zmiany.

Przebywający w Krakowie dłużej, niż 8 dni bez zezwolenia c. i k. Komendy twierdzy będą ukarani i bezzwłocznie wydaleni z obrębu twierdzy.

Veltze Major m. p.

KRONIKA.

Kraków, 19 sierpnia.

Przyjazd namiestnika. J. E. Namiestnik Galicyi gen. piechoty von Colard przyjeżdża dziś do Krakowa i zamieszka w Grand hotelu. Namiestnik złoży wizytę przed południem komendantowi twierdzy krakowskiej, Ekscel. Kukowi, a w południe będzie na śniadaniu u delegata, dra Fedorowicza.

W piątek od godziny 9 rano udzielać będzie audyencyj tylko stronom interesowanym w biurze p. delegata.

W nabożeństwie w katedrze na Wawelu z okazyi urodzin cesarskich w dniu wczorajszym odprawionem wziął udział w zastępstwie N. K. N. prezes dr Wł. Leopold Jaworski i członek N. K. N. radca dworu prof. dr Bolesław Wicherkiewicz.

Towarzyskie zebranie w Muzeum Narodowem w dniu 16 sierpnia 1915. Urządzeniem zebrania towarzyskiego zajęło się krakowskie Koło Ligi kobiet. Przybywających gości witała na sali przewodnicząca Ligi p. rektorowa Napoleonowa Cybulska. Rolę gospodyń oprócz wymienionych objęła też p. dr Markowa i p. Steinowa. Bufet urządziły pp. Gałęzowska, Ostrowska, Seifertowa, Starzewska, Münnichowa, Górska, Szufinowiczowa, Pogonowska, Wessely'owa, Schillerowa, Wespańska, Musiałkowska, Siedlecka, Świszczowska, Stołychwowa, Hupkowa, Niedzielska, Chmielowa, Lubodziecka, Stawarska, Dołęga, Parviova. — Stolik z herbatą objęły pp. Żeleńska, Leszczyńska, Fiszerowa, Bukowska, a z chłodnikami pp. Pytlińska i Kosmowska.

W kościele ewangelickim wczoraj z okazyi urodzin Najjaśniejszego Cesarza i Króla odbyło się uroczyste nabożeństwo, przy którem pastor ks. Michejda wygłosił kazanie.

Urodziny cesarskie. Staraniem prezesa gminy wyznaniowej w Podgórzu, p. Chaima Majerczyka, odbyło się wczoraj w synagodze miejscowej dla uczczenia urodzin Najjaśniejszego Pana uroczyste nabożeństwo. W zapełnionej po brzegi świątyni w obecności reprezentantów władz miejscowych po odprawieniu modłów wygłosił rabin p. Symche Frankel podniosłe kazanie, w którem dał wyraz wierności i przywiązania wszystkich ludów państwa do uświęconej osoby sędziwego Monarchy naszego, zanosząc modły do Stwórcy, aby ukochanemu naszemu cesarzowi użyczył jak najdłuższego życia, by danem Mu było uwieńczyć dzieło tak pięknie się zapowiadającego odrodzenia ojczyzny.

Z powodu urodzin Najjaśniejszego Pana odbyło się w dniu 18 b. m. o godzinie 12 w południe w synagodze przy ul. Pobrzezie uroczyste nabożeństwo, na którem wśród nader licznej publiczności była obecną Rada wyznaniowa z prezydentem dr Tillesem, radcy miejscy i reprezentanci licznych instytucyj publicznych. Po odśpiewaniu psalmów wygłosił rabin dr Thon kazanie, zastosowane do okoliczności, poczem chór odśpiewał hymn państwowy.

Z teatru miejskiego. Wczorajsze przedstawienie w teatrze miejskim poprzedziła manifestacya z powodu uroczystości urodzin cesarskich. Przed rozpoczęciem widowiska orkiestra teatralna odegrała hymn państwowy, którego licznie zgromadzona publiczność wysłuchała stojąc. Równocześnie na odsłoniętej scenie stanęli półkolem artyści i artystki scenymiejsk. zgrupowani dokoła biustu cesarskiego, okolonego wieńcem zieleni.

Po manifestacyi artyści odegrali wesołą komedyę Hennequina „Pani prezesowa".

Z teatru ludowego. »Czar walca«, melodyjny wodewil w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami będzie grany we czwartek, sobotę, niedzielę i wtorek. — Mnóstwo śpiewów, wesele krakowskie i tańce Niny Dolli przyczynią się do powodzenia tego wybornego wodewilu.

Uroczystość w szpitalu twierdzy Nr 8. W dniu wczorajszym odbyła się w szpitalu twierdzy Nr 8 uroczystość ku uczczeniu 85-letniej rocznicy urodzin cesarza. O godzinie 10 rano odprawiono w pałacu „pod Baranami" uroczystą mszę, celebrowaną przez kapelana wojskowego księdza Kovacsa. Przed pięknie udekorowanym ołtarzem ustawił się chór żołnierzy. Po mszy świętej oraz po odśpiewaniu hymnu cesarskiego, do zebranych chorych w gorących słowach przemówił komendant szpitala, lekarz sztabowy dr Baxa, zakończywszy trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza. — Przemówienie to powtórzyli w języku polskim, węgierskim i czeskim oficerowie tychże narodowości.

O godzinie 4 po południu odbył się tamże koncert dla chorych żołnierzy. Koncert rozpoczął kwartet smyczkowy Hayden'a op. 54 Nr 2, odegrany przez pp. lekarzy wojskowych dra Walkowskiego i dra Machnika, oraz prof. Wereszczyńskiego i p. Waszkiewicza.

Solo skrzypcowe wykonał p. Waszkiewicz, który odegrał Nokturn „Fielda". Panna Zofia Temnicka odśpiewała aryę z „Madame Butterfly", „Tęsknotę Galla", oraz „Smutno" Noskowskiego. — Pani Marya Dunikowska odegrała na fortepianie „Wędrowca" Szubert-Liszta, oraz „Polonez" cis-mol Chopina.

Po koncercie odbył się podwieczorek dla rannych żołnierzy; obdarzono ich też papierosami i wygranemi z tomboli, w której każdy los wygrywał. Uroczystość trwała do wieczora, poczem ranni w wesołem usposobieniu wrócili do swoich sal.

Nalepki na okna, wydane z okazyi uroczystości dnia 16 sierpnia 1915, są do nabycia w składnicy wydawnictw N. K. N., Kraków, plac Maryacki 9/II.

Jubileuszowe karty i znaczki pocztowe. C. k. dyrekcya poczt i telegrafów apeluje do publiczności, aby przyczyniła się do najwydatniejszego i trwałego zasilenia funduszu dla wdów i sierot po poległych wojownikach przez zakupno jubileuszowych kart korespondencyjnych i wojennych znaczków pocztowych.

Za legitymacye wstępu na dworzec kolejowy — jak komunikuje prezydyum gal. Stow. Czerwonego Krzyża — wpłynęło na cele tej instytucyi z puszki pozostającej w ręku Komendy dworca w ciągu bardzo krótkiego czasu 506 K 84 h. Przy tej sposobności Prezydyum Stow. Czrwonego Krzyża wyraziło podziękowanie Komendzie dworca za poniesiony trud w uzyskaniu tej kwoty.

Prezydyum gal. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża na wezwanie Centralnego Związku Czerwonego Krzyża w Wiedniu zwraca się do wszystkich humanitarnych instytucyj w Krakowie i w kraju z uprzejmą prośbą o łaskawe i natychmiastowe nadesłanie dokładnego tytułu swej instytucyi, adresu, nazwiska osób kierujących i bardzo zwięzłego rysu działalności swej w czasie wojny. Daty te należy zaraz przesłać pod adresem biura prezydyum Czerwonego Krzyża w Krakowie, ulica Basztowa l. 6. II p.

Do nauczycieli emerytów. Rada szkolna okręgowa miejska donosi: Nauczyciele-emeryci, którzyby chcieli za osobnem wynagrodzeniem uczyć w krakowskich szkołach ludowych w roku szkolnym 1915/16, mogą zgłosić się z dokumentami służbowymi w sobotę (21 b. m.) o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej (Podzamcze l. 1).

Czerwonka i tyfus w Krakowie. Magistrat krakowski wydał dla ludności naszego miasta następujące pouczenie:

Miejski urząd zdrowia zwraca uwagę na to, że od pewnego czasu zaczynają się mnożyć przypadki czerwonki (dyzenteryi) i duru brzusznego (tyfusu).

Nie ulega wątpliwości, że powodem zwiększenia się ilości tych chorób są błędy hygieniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Chcąc uchronić się przed zakażeniem temi chorobami, wskazanem jest przedewszystkiem zachowywanie pedantycznej czystości osobistej, mianowicie dokładne mycie rąk przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanemi przedmiotami, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególniej w kuchniach; bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, brudnie przechowywanych, niedojrzałych owoców. Nie należy pijać naraz większych ilości zimnej wody, spożywać szybko większej ilości lodów, a wogóle do wszystkich celów tak spożywczych, jak gospodarczych używać wyłącznie przegotowanej wody wodociągowej, która jest stale kontrolowaną. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, zaś używanie wody wiślanej w obecnych czasach wprost niebezpieczne. Sta-

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

25 (Ciąg dalszy).

Zeszło się kilku sąsiadów i sąsiadki. Na czem kto mógł, posiadali w chacie generałowie i adjutanci. Powoli weszła za nimi do wewnątrz właścicielka chałupy, potem jej mąż, potem nieśmiało, ostrożnie jeden sąsiad i drugi. Postawali przy drzwiach od sieni.

— Cesarz — rzekła cicho jedna kobieta.

— Cesarz — ktoś powtórzył.

— Śpi.

— Zmordowany.

— Boże!...

— Jadł co?

— Cośmy mieli, ser i chleb

— Idę ja po jaja.

— A ja po masło.

— Piotrze, u was są kury.

— Przynieść?

— Ale prędko!

— Może mu zimno? Pod płaszczem.

— Okryłabym go, ale nie śmiem.

— Dziecko, niech go dziecko przykryje.

— Macie czem?

— Nie dosyć czystego.

— Ja mu dam ze siebie tę chustkę. Dopiero na jarmarku kupiona.

— Możeby się pogniewał?

— Ale! dam mu!

— Niech go dziecko przykryje. Nie pogniewa się.

— Zuzka! Przykryj go.

— Kogo? Cesarza?

— Naści chustkę.

— Boję się, chrzestna matko.

— Głupia! Nie widzisz, że kocię przy nim śpi? Przykryj go.

— Dajcie, chrzestna matko.

— Nogi mu owiń.

— Widzicie: to to cesarz...

— Cesarz...

— Ten sam, co w Paryżu w królewskim zamku mieszkał.

— Królów robił.

— Królestwa rozbijał.

— Którego się cały świat bał.

— Który nad całym światem władał.

— Z córką cesarską się ożenił.

— Choć sam był synem notaryusza.

— Mera na Korsyce.

— Notaryusza.

— Ale! Notaryusza!

— Pono adwokata?

— Ojcze Anzelmie, czyim synem jest? Wyście służyli za Ludwika w marynarce.

— Notaryusza.

— Widzicie! Na moje wyszło!

— Synka ma.

— Ma. Byłem na paradzie w Paryżu, jak się urodził.

— Chudziątko, gdzie to tata!...

— Widzicie, tak śpi, jak i każdy z nas. Taki mocarz!

— O, o! Kocię go obudzi!

— Szelma do lica mu łapką sięga! Psik!

— Cicho! Nie obudzi go. Twardo śpi. Ktoby kiedy powiedział, że taki mocarz będzie spał między nami.

— Pił i jadł?

— Mleko, ser i bułkę pszenną.

— O! Są jaja!

— I kura.

— Skubcie prędko! Jak się obudzi, niech ma.

— Ktoby powiedział, że taki mocarz będzie spał między nami...

— Tak blizko...

— Tę waszą chałupę to i za sto lat będą pokazywali.

— Jak jej kozaki, albo Prusaki nie spalą.

— On nie da! Oni tu już nie przyjdą, kiedy on tu!

— Ale jak odejdzie?

— Pójdzie na nich.

— Ba, sam mówił, że się kozaków boi.

— Niechby przyszli! Ani wojska nie trzeba, sami go obronimy!

— To przecie cesarz!

— Nasz cesarz!

— Nasz!

— Samabym na nich z widłami poszła!

— On teraz pod naszą strażą!

— Sąsiedzie, schowajcież tę szklankę i ten nóż, co niemi jadł. Bo to już tak, jak poświęcane.

— Dzieci wasze niech mają tę pamiątkę.

— I wnuki.

— I prawnuki i prawnuków dzieci! Cesarz z tej szklanki pił, tym nożem bułkę krajał! *)

— Cesarz Napoleon!...

— L'Empereur...

Gdy cesarz obudził się, powiódł sennym wzrokiem po obecnych i mruknął:

— De Narbonne!

— Hrabiego de Narbonne niema z nami, najjaśniejszy panie — ktoś odpowiedział.

— A gdzież jest?

— Umarł w Torgan. (C. d. n.)

*) Znany jest na ten temat cudowny wiersz Béranger'a.

rannie wybrane pokarmy należy odpowiednio przygotować przed spożyciem. Mleko należy przegotować. Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym jak rzodkiewki, sałaty i owoce, należy nadzwyczaj dokładnie przemywać przegotowaną wodą wodociągową, sałaty nadto zalewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizeryi, rzodkiewek, surowych owoców i sałat.

Osoby zajęte przygotowywaniem potraw powinny szczególnie baczyć na czystość swych rąk, należy też zwracać baczną uwagę na zdrowie tych osób. Pokarmów nie należy po ich sporządzeniu dłużej przechowywać i zawsze chronić je przed muchami, o których dziś wiadomo, że przenoszą choroby zakaźne.

Należy wystrzegać się picia alkoholu i zachowywać umiarkowanie w jedzeniu.

Unikać należy zbytecznego stykania się z osobami cierpiącemi na choroby zakaźne.

Polecenia godnem jest poddanie się szczepieniu ochronnemu przeciw cholerze i durowi brzusznemu.

Zbiórka książek dla rannych legionistów. Urządzona na początku b. m. w Krakowie przez sekcyę szpitalną krakowskiego Koła Ligi kobiet zbiórka książek przyniosła plon nad wszelkie spodziewanie obfity, tak pod względem ilości, jakoteż i jakości zebranego materyału książkowego. Obok książek treści łatwej i beletrystycznej nie brakło dzieł poważnych i wartościowych, tak, że sekcya organizująca w swoim zarządzie zaopatrywanie rannych legionistów w książki, może uczynić zadość prawie wszelkim życzeniom. W zbiórce brało udział 30 skautów w godzinach przedpołudniowych oraz około 20 po południu. Skauci obeszli domy i mieszkania w dzielnicach I—VI włącznie, spotykając się wszędzie z najżyczliwszem przyjęciem.

Składając podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom, uprasza sekcya szpitalna te osoby, które zostały w zbiórce książek przypadkiem pominięte przez skautów, albo które mieszkają zbyt daleko, by były łaskawe podać swój adres do biura skautowego, Wolska 27, zawiadamiając zarazem o ilości książek przygotowanych oraz o godzinie, w której możnaby skautów po książki przysłać. Skauci zgłaszający się po książki będą zaopatrzeni w legitymacye, których okazania należy zażądać.

Dola Królewiaka. Piszą nam z Cieplic Tręczyńskich: W lipcu zeszłego roku przyjechał do Cieplic Tręczyńskich inżynier Feliks Radakiewicz z Królestwa Polskiego leczyć się na reumatyzm. — Wskutek wojny, jako poddany rosyjski, został odcięty od domu rodzinnego, bez najmniejszych funduszów do życia. Nędza, w jaką popadł, i niemożliwość prowadzenia kuracyi pogorszyły chorobę do tego stopnia, iż stracił władzę w nogach i od siedmiu miesięcy nie może wstać z łóżka. Teraz grozi mu kalectwo, jeżeli w najkrótszym czasie nie otrzyma pomocy, któraby mu ułatwiła egzystencyę i prowadzenie kuracyi.

Możeby się znaleźli dobrzy ludzie lub też jaka organizacya, któraby dopomogła nieszczęśliwej ofierze wojny i uratowała ją od kalectwa. Nadmienić należy, iż p. Radakiewicz istotnie zasługuje na poparcie, o czem zresztą bliżej może poświadczyć lekarz miejscowy dr Stefan Filipkiewicz. Adres: Feliks Radakiewicz, Bade-Direktion — Trencsenteplicz.

Z kraju.

Z uniwersytetu lwowskiego. Rektorat podaje do wiadomości, że rok akademicki 1915/16 rozpocznie się w normalnym terminie. Wpisy na półrocze zimowe trwać będą od 23 września do 8 październikа b. r.

Z Limanowej piszą nam: Na propozycyę kilku poważnych obywateli zarządziła Delegatura Departamentu Wojskowego zbiórkę pieniężną do puszek zamiast iluminacyi z okazyi wzięcia Warszawy. — Tym sposobem zebrano na cele Legionów K 51.48.

W dniu 8 sierpnia urządziła Delegatura i miejscowa Liga Kobiet uroczysty obchód narodowy dla uczczenia rocznicy 6 i 16 sierpnia 1914 r. — Rano odbyło się nabożeństwo uroczyste z kazaniem, po południu posiedzenie Powiatowego Komitetu Narodowego, a następnie w sali Sokoła wieczorek muzykalno-wokalny, zakończony pastelem 1 aktowym p. t. »Jak liście z drzew strącone«. Obchód urządzony wyłącznie siłami miejscowymi zasługuje na zanotowanie. Ogólny dochód wynosił 171 K 95 h.

Ze świata.

Prasa czeska o ś. p. Jerzym Żuławskim. Wszystkie prawie dzienniki czeskie rozpisują się w sposób bardzo sympatyczny o zmarłym w tych dniach poecie polskim, Żuławskim, który od lat należał w Czechach do najbardziej ulubionych autorów polskich. W tłomaczeniu czeskiem wyszedł »Wybór poezyi Jerz. Żuławskiego«, a w przygotowaniu jest książkowe wydanie jego trylogii powieściowej »Na srebrnym globie«, »Stara ziemia« i »Zwycięzca«.

Polak biskupem dyecezyalnym w Ameryce. »Wiarus Polski«, wydawany w Bochum, donosi, iż po raz pierwszy mianowany został Polak biskupem dyecezyalnym w Ameryce. Jest nim ks. biskup sufragan Rhode, który powołany został na czoło dyecezyi Green Bay w stanie Wisconsin. Do tej pory, mimo, iż w Ameryce żyje blisko 4 miliony Polaków-katolików, nie mieli Polacy amerykańscy ani jednego biskupa dyecezyalnego. Po długich staraniach zdołano wyjednać zaledwie ustanowienie 2 polskich biskupów sufraganów. Dopiero teraz ks. biskup-sufragan Paweł Rode został mianowany biskupem ku zadowoleniu całej Polonii amerykańskiej.

W niewoli rosyjskiej. P. Jan Antoni Leśniak ze Lwowa, który się dostał we wrześniu z. r. do niewoli rosyjskiej pod Lublinem, zawiadamia za naszem pośrednictwem swoją rodzinę, iż adres jego jest obecnie następujący: Petropawłosk (akmoliński okręg) przysiołek Biszhuł, 5 rota jeńców wojennych, Rosya, Sybir.

Choroba Piotra Carpa. Z Bukaresztu donoszą, iż zachorował ciężko Piotr Carp, były rumuński prezydent ministrów, przyjaciel i zwolennik Austryi i Niemiec. Niektóre pisma podały mylnie, iż Carp już umarł.

Pożar w fabryce zapałek „Solo“ w Suszicach. Znane i u nas ze swych wyrobów fabryki zapałek „Solo“ są jednemi z największych w Austryi, po zakupieniu i rozszerzeniu starych zakładów w Suszicach. Przed kilku dniami, jak donoszą „Lidove Noviny“, wybuchł pożar w zakładach tej firmy, mianowicie w suszarni. Na szczęście ogień wczas spostrzeżono i natychmiast przybyły na ratunek dwie straże pożarne fabryczne, oraz ze Suszic-miasta i z Wołszowa. Połączonym usiłowaniom tych straży wraz z 200 żołnierzami udało się pożar umiejscowić i ograniczyć do tego jednego budynku, w przeciwnym razie przybrałby on rozmiary katastrofy. Szkoda wynosi 60.000 K.

W szkole Sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej wpisy rozpoczynają się z dniem 20 sierpnia. Otwarcie szkoły nastąpi 2 września, naukę prowadzić będzie prof. Karol Tichy. Ilość miejsc ściśle ograniczona. W dalszym ciągu przyjmują się dodatkowe wpisy na kurs wstępny i dziecinny. — Szpitalna 17, III p., od godz. 12—1.

Z państwowej szkoły przemysłowej. W państwowej szkole przemysłowej w Krakowie nauka w roku szkolnym 1915/16 obejmie kurs I i II wszystkich trzech wydziałów, a nadto zamierzone jest otwarcie kursu rysunku dekoracyjnego dla uczniów szkoły artystycznego przemysłu. Wpisy odbędą się w dniach 1 i 2 września b. r. w kancelaryi Dyrekcyi (II piętro Gmachu państwowej szkoły przemysłowej, wejście boczne od ulicy Wenecya), od godziny 10 do 1. — Do egzaminu poprawczego mają się uczniowie tak z r. 1913/4, jak i z r. 1914/5 zgłosić w dniu 31 sierpnia w tych samych godzinach.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek: „Kawiarenka“, krotochwila Tr. Bernarda.

W sobotę: „Anioł stróż“ (L'ange du foyer), komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

Repertuar Teatru ludowego.

We czwartek: nowość: „Czar nocy“, wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami.

Dział ekonomiczny.

* **Oferty na solone i świeże mięso z Danii.** W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą interesowane przedsiębiorstwa szczegółową informacyę w sprawie sprowadzenia mięsa solonego i świeżego z Danii.

* **Z Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych.** W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie wydziału Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem radcy miejskiego. p. Wincentego Wajdy, przy współudziale instruktora Stowarzyszeń przemysłowych, p. Witolda Ostrowskiego, oraz delegata władzy przemysłowej, radcy magistratu p. Michała Patkaniowskiego. Po przeprowadzonej szczegółowej dyskusyi nad sprawą uruchomienia rękodzieła w kraju naszym, tak ciężko dotkniętym skutkami wojny, w której to sprawie zabierali głos poszczególni delegaci cechów, postanowiono:

1) Zwrócić się do odnośnych władz państwowych celem poczynienia w najkrótszym czasie kroków w sprawie ustalenia szkód wojennych, poniesionych przez rękodzieło dla ewentualnych odszkodowań wojennych.

2) Celem uruchomienia zakładów przemysłowych i rękodzielniczych, zniszczonych wojną lub dotkniętych zastojem, postanowiono wnieść memoryał do władz krajowych o uruchomienie akcyi kredytowej za pośrednictwem krajowego patronatu, celem uzyskania nowego źródła kredytowego w wojennej kasie kredytowej.

3) Dla podniesienia ruchu budowlanego w mieście Krakowie i dania możności zarobku licznym rzeszom rzeszom rękodzielników i ukwalifikowanym robotnikom, pozostających bez pracy bądź to w Krakowie, bądź też w barakach ewakuacyjnych, postanowiono odnieść się do wydziału Kasy Oszczędności ze względu na nadzwyczaj korzystny stan wkładek o przeznaczenie poważniejszej kwoty na rzecz uruchomienia pożyczek hipotecznych.

4) W związku z podniesioną poprzednio przez Izbę rękodzielniczą koniecznością sprowadzenia z baraków ewakuacyjnych licznych robotników, postanowiono zająć się planowem sprowadzeniem do Krakowa uczniów rękodzielniczych, celem umieszczenia ich w poszczególnych warsztatach, — uchwalono powierzyć Związkowi katolickich terminatorów w Krakowie.

5) Z powodu licznych przedstawień, że zarząd wojskowy oddaje niekwalifikowanym przedsiębiorcom roboty nie wykonywane we własnym zarządzie, postanowiono odnieść się z prośbą do Komendy twierdzy o wydanie zarządzeń celem wzięcia w obronę uprawnionych przemysłowców, ciężko dotkniętych wskutek wojny i stanu trwającego bezrobocia.

Ekonomiczny ruch monarchii z polskim obszarem okupowanym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rozwój ekonomicznego ruchu między polskiemi ziemiami okupowanemi, które się znajdują pod austryacko-węgierskim zarządem wojskowym a obома państwami monarchii, stanowi dla powołanych kół wojskowego zarządu przedmiot ciągłej uwagi i gorliwych starań.

Przedstawiamy tu krótki przegląd tych zarządzeń, jakie wydano celem zainicyowania tego ruchu i ożywienia go.

Ruch osobowy.

Ścisłe dozorowanie ruchu osobowego jest wskazanem położeniem wojennem. Zaprowadzono jednak stopniowo ułatwienia, a zwłaszcza zniesiono karty przejścia (Passierscheine) — najistotniejszą przeszkodę ruchu. Ruch osobowy został rozporządzeniem naczelnej komendy armii z dnia 16 lutego b. r. jednolicie uregulowany. Późniejszem rozporządzeniem z 31 maja 1915 zniesiono w obrębie terenu okupacyjnego przymus paszportowy.

Przy podróżach z zewnątrz na teren okupacyjny musiano zatrzymać przymus paszportowy; nie stawia się jednak żadnych dalszych wymogów, ograniczając się tylko do obowiązujących według ostatnich rozporządzeń austryackiego i węgierskiego rządów w sprawie paszportów z lutego 1915. Nadto żąda się podania celu i miejsca jazdy oraz wizowania przez ministerstwo wojny lub naczelną komendę etapową. Dla ułatwienia uzyskania wizy, a szczególnie dla podniesienia ruchu między monarchią, a terenem okupacyjnym, utworzono ostatnimi czasy miejsca wizowania paszportów w Krakowie i Granicy, którędy podróżni handlowi i tak przejeżdżają. Odnośnym organom zalecono życzliwe załatwianie podań o wizowanie.

Ruch towarowy.

Zakaz ruchu towarowego w obrębie obszaru okupacyjnego został zniesiony.

Import do terenu okupowanego.

Przepisy cłowe, które okazały się potrzebne dla ustanowienia jednolitego okręgu cłowego z Niemcami i dla przeszkodzenia spekulacyi artykułami, podlegającymi pośredniemu opodatkowaniu, zostały wydane w zwykły sposób i przy znacznem zniżeniu rosyjskich ceł, które w myśl konwencyi hagskiej miały obowiązywać. Przewidzianą jest możliwość udzielenia zniżek cłowych i wolności cłowej dla mieszkańców dotkniętych przez wojnę, a wszystkim funkcyonaryuszom polecono rozumne stosowanie taryfy cłowej. Pozwolenia na wywóz dają ministerstwa skarbu w najżyczliwszy sposób. Celem zaoszczędzenia dochodzeń co do potrzeby uwzględnienia poszczególnych podań i dla ułatwienia stosunków ruchu, utworzono biura wywiadowcze w Krakowie, Noworadomsku i Piotrkowie. Pozwolenie na wywóz można uzyskać tylko przez te biura w odnośnych ministerstwach skarbu. Nadto udziela się ogólnych pozwoleń na wywóz większych kontyngentów i oddaje się poszczególne dostawy proszącym o to interesentom.

Wywóz z okupowanego obszaru.

Usiłowania zarządu wojskowego zdążają do tego, aby będące do rozporządzenia w okręgu okupowanym artykuły skierować do monarchii. Zwrócono się do odbiorców monarchii i zainicyowano w okręgu okupacyjnym myśl odpowiedniego zorganizowania wywozu. Głównie idzie o odbyt jaj, gęsi i kartofli. Byłoby bardzo pożądanem, by koła prywatne połączyły swe usiłowania ze staraniami zarządu wojskowego, aby zużytkować te artykuły dla krajowej ludności. Szczególnego współdziałania należy oczekiwać po większych stowarzyszeniach konsumcyjnych i po innych interesantach, którym wspomniane biura informacyjne udzielą wszelkiego poparcia.

Usiłowanie zarządu wojskowego celem coraz większego ożywienia ekonomicznego ruchu między obszarem okupacyjnym a monarchią, znajduje poparcie w fakcie, że między ludnością Austro-Węgier a mieszkańcami okręgu okupacyjnego istnieją także pod względem kulturalnym i socyalnym liczne wzajemne stosunki, dla których rozwinięcia powstała rzeczowa podstawa wobec dotychczasowych sukcesów wojny.

Otaczanie Brześcia Litewskiego.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Korespondent wojenny budapeszteńskiego »Pesti Hirlap« donosi:

Brześć Litewski został otoczony od południowego zachodu. W tem miejscu poniosła gwardya rosyjska i wojska syberyjskie kilkakrotne klęski.

Odstąpienie Rosyan poza linię tej twierdzy jest ogólne.

Pojmany w niewolę nadporucznik rosyjski opowiada, że rozpęd ofenzywy austryackiej był jak rozpęd huraganu.

Dla Rosyan na długi czas mowa być może tylko o defenzywie.

Zatopienie krążownika angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 19 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dnia 17 sierpnia o godz. 10 wieczór zaatakowało pięć łodzi jednej z naszych flotylli łodzi torpedowych koło Horns-Riss na zachodniem jutlandzkiem wybrzeżu angielski nowoczesny mały krążownik i ośm kontrtorpedowców i **zatopiły za pomocą torped krążownik i jeden angielski kontrtorpedowiec.** Nasze siły zbrojne nie doznały żadnej straty.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi marynarki
Behncke.

Obrzucenie bombami „City“ londyńskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 17 na 18 b. m. zaatakowały nasze okręty powietrznej marynarki znowu Londyn. **Obrzucono obficie bombami londyńskie »City«** i ważne zakłady nad Tamizą i zauważono przytem dobre skutki. **Oprócz tego obrzucono skutecznie bombami zakłady fabryczne i piece fabryczne koło Woodbridge i Ipsvich.** Okręty nie doznały mimo silnego ostrzeliwania żadnego uszkodzenia i wszystkie powróciły.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi marynarki
Behncke.

Wzmocnione ataki na Dardanele.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 sierpnia.

(Doniesienie Agencyi telegraficznej Milli). Turecka kwatera główna donosi pod datą dnia 15 sierpnia: Na froncie dardanelskim wprowadził nieprzyjaciel do walki od dnia 6 sierpnia **pięć nowych, świeżo wylądowanych dywizyj,** jednakże nie zyskał żadnego sukcesu i pozostał uwiązany na stokach brzegu morskiego. Wczoraj odparto atak nieprzyjaciela w okolicy Anafarta wśród znacznych strat dla nieprzyjaciela. Wielu nieprzyjacielskich żołnierzy wzięto do niewoli. Zdobyto dwa karabiny maszynowe i wiele karabinów. Wojska nasze zajmują wszędzie stanowiska, panujące nad stanowiskami nieprzyjaciela. Przed Ariburnu trafiła nasza artylerya łódź torpedową nieprzyjaciela, która, paląc się, odjechała.

O obronę włoskich miast nadbrzeżnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chiasso, 19 sierpnia.

»Corriere della Puglie« donosi, że komitet pomocy obywatelskiej w Bari zwrócił się do prezydenta gabinetu Salandry z telegramem, w którym wskazuje na wielkie niebezpieczeństwo, wynikające dla miasta ze strony ataków lotników nieprzyjacielskich i powołujący się na zapewnienie rządu, że miastu nie może nic grozić. Telegram wyraża żywe ubolewanie, że miasto zupełnie nie jest bronione i komitet, jakkolwiek nie poczuwa się w prawie do zwracania premierowi uwagi, jakimi środkami miasta nadbrzeżne mogą być bronione, zwraca się jednakże z prośbą o skuteczne zarządzenia, aby zapobiedz przeciwrządowej agitacyi.

Koszta wojny we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 19 sierpnia.

»Stampa« przynosi artykuł byłego włoskiego ministra skarbu Ferrarisa o stanie finansowym Włoch, w którym tenże podaje koszta wojenne po koniec grudnia w sumie **sześciu miliardów lirów.**

Dla pokrycia ma rząd rozpocząć z Anglią rokowania w sprawie pożyczki.

Sympatye dla Austryi w Atenach.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

»Südslavische Korresp.« donosi z Aten:

Na scenach greckich ukazują się dziewczęta, ubrane w strój huzarów i ułanów austryackich, powiewają austryackiemi chorągwiami, publiczność zaś wykrzykuje radośnie: Niech żyje cesarz Franciszek Józef! Niech żyją Austro-Węgry! Manifestanci krzyczą: Precz z Francyą! — czego nie było dotąd za pamięci ludzkiej.

Przyjaźń Bułgaryi dla mocarstw centralnych.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 19 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Sofii: Minister skarbu Tonczew oświadczył interviewerowi, że **przyjazny stosunek Bułgaryi do mocarstw centralnych** ani **odrobinę się nie zmienił.**

Sprawa Salonik.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

»Südslavische Korrespondenz« donosi z Aten: Gunaris oświadczył, że wiadomość o grożącem obsadzeniu Salonik przez Włochy jest fałszywa.

Sytuacya w Finlandyi.

Wiedeń, 19 sierpnia.

»Reichspost« podaje za »Magdeburgische Ztg«:

Wedle doniesień dzienników z Petersburga, czynią w Finlandyi rozmaite zarządzenia ostrożności. Wszystkim cudzoziemcom odebrano udzielone pozwolenie na pobyt.

Poddanym państw zaprzyjaźnionych dano czternastodniowy termin, państw neutralnych zaś pięciodniowy do opuszczenia Finlandyi.

W Helsingforsie przeważną liczbę zarządu gminnego oraz wielu posłów na Sejm fiński wsadzono do więzienia.

Niepokoje w Rosyi.

Wiedeń, 19 sierpnia.

»Reichspost« donosi z Kopenhagi:

Do »Tidende« telegrafują:

Z obszaru Uralu dochodzą wieści o **poważnych niepokojach.**

Także i w Kijowie **przyszło do starć** pomiędzy rewolucyonizującymi robotnikami a siłą zbrojną.

Przesilenie ministeryalne w Paryżu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Hagi: Tutejsze depesze donoszą:

W tym tygodniu musi nastąpić **rozstrzygnięcie przesilenia ministeryalnego w Paryżu.**

Poincaré grozi ustąpieniem na wypadek, gdyby partye radykalne miały forsować przesilenie.

Wiedeń wobec zdobycia Kowna.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 19 sierpnia.

Wiadomość o zdobyciu Kowna, którą w południe podano do wiadomości w wydaniach nadzwyczajnych, wywołała radość niezwykłą.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 sierpnia.

Nowi rycerze »Złotego Runa«.

Wiedeń. »Wiener Ztg« ogłasza: Cesarz zamianował najwyższego marszałka dworu dra Augusta hr. Zichyego, dalej ks. Jana Schwarzenberga i najwyższego koniuszego Ferdynanda hr. Kinskyego rycerzami »Złotego Runa«.

Hołdowniczy telegram.

Budapeszt. Prezydent gabinetu hr. Tisza wystosował do cesarza telegram hołdowniczy, w którym imieniem rządu i obu Izb parlamentu wyraża z okazyi urodzin życzenia. Depesza kończy się słowami: »Oby cesarz jeszcze długo po skończonych wielkich zapasach wraz ze swymi ludami korzystał z błogosławieństwa dobrego, dobrze zasłużonego honorowego pokoju«.

Na to odpowiedział cesarz jak następuje: »Wyrażony w imieniu obu Izb parlamentu i imieniem rządu węgierskiego z okazyi mych urodzin hołd przyjmuję z gorącą podzięką. — Z uczuciem zadowolenia widzę występujące ze szczególną serdecznością podczas ogromnych bojów monarchii jedność moich ludów i ufam Wszechmocnemu, że bohaterska ofiarność moich ludów znajdzie w błogosławieństwie wywalczonego pokoju godną zapłatę«.

Nowy poseł szwedzki w Szwajcaryi.

Sztokholm. Były minister spraw zagranicznych, hr. Ehrensvaerd, zamianowany został posłem w Bernie szwajcarskiem.

Werbunek w Anglii.

Londyn. »Times« donosi, że agenci werbujący mężczyzn do wojska mają, według rejestru narodowego obecnie, trzy razy osobiście jawić się u każdego zdolnego do broni mężczyzny, by go nakłonić do wstąpienia do armii.

Kontrabanda bawełny.

Waszyngton. (Doniesienie Biura Reutera). Anglia, Francya, Włochy i Belgia porozumiały się w sprawie uznania bawełny za kontrabandę.

SKŁADKI.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

Dzieci szkolne z Gronkowa z pow. Nowy Targ 10 K; Maryla Lityńska 10 K ku uczczeniu dnia imienin nieobecnego męża; Tadzio i Jania Ciomborowscy 4 K; Antoni Koči z Ołomuńca za pośrednictwem adw. dra Oswalda Theimera 25 K jako grzywny w sprawie z drem Aleksandrem Gottliebem z Krakowa.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Jaś Zatłokal i Adaś Paulo 10 K 50 h, zebrane za wisiorki własnego wyrobu.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Leokadya Kostrzewska zawiadamia pp. Dudków w LUBLINIE, że obecnie znajduje się z dziećmi i siostrą Stanisławą W KRAKOWIE, ULICA SOBIESKIEGO Nr 7. 5480 1 2

†
Rozalia Strzyżewska
matka dyrektora Pow. Kasy Oszczędn.
zmarła w Krakowie w 84 r. życia dnia 18 sierpnia 1915 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ul. Pijarskiej l. 1.

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 r. L. 1100/mob. Magistrat ogłasza

taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

	K h
*) **Mąka pszenna Nr 0 (czysta bez domieszki):**	
za 100 kg. bez worka	95.—
za 1 kg.	1.—
Mąka pszenna do gotowania:	
za 100 kg. bez worka	85.—
za 1 kg.	—.90
Mąka pszenna chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	78.—
za 1 kg.	—.84
Mąka żytnia chlebowa:	
za 100 kg. bez worka	70.—
za 1 kg.	—.76
Mąka jęczmienna:	
za 100 kg. bez worka	65.—
za 1 kg.	—.70
Mąka kukurudzana:	
za 100 kg. bez worka	58.—
za 1 kg.	—.64
Grysik kukurudzany:	
za 100 kg. bez worka	60.—
za 1 kg.	—.66
Bułka warszawska na wodzie à 35 gramów	—. 4
Chleb za 70 gramów	—. 5
Jaja, sztuka	—.12
Jaja, kopa	6.80
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.88
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.52
Mięso drugiej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	4.20
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	3.12

	K h
Mięso trzeciej jakości:	
a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg.	3.40
b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg.	2.52
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica, kotlety i szynka, za 1 kg.	3.88
b) łopatka i boczek, za 1 kg.	3.36
Szynka wędzona surowa w całości, za 1 kg.	4.32
Szynka gotowana krajana na części, za 1 kg.	6.92
Kiełbasa surowa siekana, za 1 kg.	2.80
Kiełbasa krajana wędzona, za 1 kg.	4.52
Kiełbasa siekana wędzona, za 1 kg.	4.—
Wędzonka surowa, za 1 kg.	4.—
Wędzonka gotowana, za 1 kg.	4.20
Sardelki, sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie sztuka	—.20
Słonina, za 1 kg.	4.20
Smalec, za 1 kg.	4.64
Cukier: w głowach za 100 kg.	83.—
kostkowy w paczkach, za 100 kg.	87.—
w głowie, za 1 kg.	—.88
rąbany z głowy, za 1 kg.	—.90
w kostce, za 1 kg.	—.92
Nafta: za litr	—.62
Sól kamienna, za 1 kg.	—.22
Sól warzonkowa, za 1 kg.	—.28
Węgiel kamienny w składach, za 1 cetnar cłowy	1.20
Węgiel kamienny dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu, za 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
***) **Zapałki** szwedzkie za 1 pudełko	—.03
„ „ za 10 pudełek	—.21
„ „ za 100 pudełek	2.20

Uwaga: Ceny wyżej wymienione za 100 kg. odnoszą się do sprzedaży przez agentów, względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 kg. obowiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze, w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 kg ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kg.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych najwyżej 20%, b) przy górnej sztuce, szpondrze rozbratlowym i pędze bez kości najwyżej 10%. — Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. — Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości rurowe, wątroba, nerki, śledziona; na dokładkę natomiast nie wolno używać kości płaskich jak n. p. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe; nadto towar ulegnie konfiskacie.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III b. Magistratu (gmach Magistratu, oficyna od głównego wejścia na prawo, III piętro) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają, lub też wzbraniają się sprzedać żądany towar.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży, w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu, względnie Filia w Podgórzu, w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 2 lipca 1915 r. L. 54929 III a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 2 sierpnia 1915 r.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10.
Rządca druku L. K. Górski